

Sygn. akt III C 718/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Sawicka-Grab

Protokolant: Olga Sikorska - Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda W. W. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 31 sierpnia 2016 r.,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1116,73 (tysiąc sto szesnaście złotych siedemdziesiąt trzy grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 718/16

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

W dniu 1 grudnia 2015 r. powód W. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 5.840 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 6 grudnia 2012 r. przechodząc chodnikiem przez plac przy ul. (...) w S. na wysokości bloku nr (...), pośliznął się na jego nieodśnieżonej i oblodzonej powierzchni, a następnie upadł odczuwając silny ból w klatce piersiowej. Na podstawie przeprowadzonego badania lekarskiego stwierdzono, że powód doznał złamania żeber od VIII do X w linii pachowej środkowej, po stronie prawej. Miejsce zdarzenia pozostawało w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Spółdzielnia natomiast jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. – polisa nr (...). Ubezpieczyciel nie wypłacił odszkodowania. Zarządca odpowiada za utrzymanie chodnika w stanie zapewniającym bezpieczeństwo przechodniów w tym za odśnieżanie i posypanie chodnika piaskiem. Tymczasem chodnik w miejscu, w którym doszło do wypadku był nieodśnieżony i oblodzony- co spowodowało upadek powoda. Na wartość dochodzonego roszczenia składa się 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku oraz kwota 840 zł tytułem opieki i pomocy osoby trzeciej za okres od 7 grudnia 2012 r. do 4 stycznia 2013 r.

Powód po wypadku odczuwał ból klatki piersiowej oraz pleców. Miał problemy z wykonywaniem codziennych czynności, w tym z myciem się, ubieraniem oraz spożywaniem posiłków. Nadto miał problemy ze snem, czuł zmęczenie, miał zmiany nastrojów. Powód doznał stresu na skutek upadku, czuł dyskomfort spowodowany niemożnością samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego.

Nadto powód dochodzi kwoty 840 zł tytułem kosztów opieki osoby trzeciej. Powód przez cztery tygodnie od wypadku wymagał stałej pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Wymagał pomocy osób najbliższych przez 3 godziny dziennie. Wartość dochodzonego roszczenia stanowi iloczyn liczby godzin pomocy udzielanej powodowi w okresie 4 tygodni oraz stawki 10 zł za godzinę.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów postępowania. W dacie, kiedy miało dojść do opisywanego zdarzenia, osoba bezpośrednio odpowiedzialna za tzw. zimowe utrzymanie ww. nieruchomości na odcinku ul. (...) legitymowała się zawartą z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. S. wyjaśniła pozwanemu, że obowiązki związane z tzw. zimowym utrzymaniem nieruchomości, na terenie której dojdzie do powstania szkody, wykonywane były bezpośrednio przez gospodarza domu H. P. (1), który oświadczył, że w chwili kiedy miało dojść do upadku powoda ciągi piesze były należycie odśnieżone i zabezpieczone. Dodatkowo gospodarz domu ostrzegł powoda, aby nie przechodził w miejscu w którym doszło do zdarzenia z uwagi na fakt, że podłoże w tym miejscu jest wyjątkowo śliskie. Powód nie skorzystał z uprzedzenia i chcąc skrócić sobie drogę, zamiast poruszać się chodnikiem już odśnieżonym świadomie zdecydował się przejść „na skróty” przy placu zabaw, poza wyznaczonym w tym miejscu ciągiem pieszym. Bezpośrednią przyczyną powstania szkody z dnia 6 grudnia 2012 r. stanowiło niezachowanie należytej ostrożności. W związku z tym nie zaistniał czyn sprawcy noszący znamiona winy w rozumieniu art. 415 k.c. Na tej podstawie pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę. Nadto zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia winy.

Z ostrożności pozwany podniósł, że żądana kwota zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana, powód zaś nie wykazał rozmiarów krzywdy, na jakie się powołuje w pozwie. Natomiast odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 k.c. musi być udowodnione przez poszkodowanego. Powód zaś nie wykazał kosztów rzeczywiście poniesionych, wysokości stawki godzinowej za opiekę, rozmiar opieki w skali dnia oraz w przedziale czasu przez siebie wskazywanego.

W toku postępowania strony nie zmodyfikowały swych stanowisk w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. W. w dniu 6 grudnia 2012 r. przechodząc chodnikiem przez plac przy ul. (...) w S. na wysokości bloku nr (...), pośliznął się na jego nieodśnieżonej części pieszociągu i oblodzonej powierzchni, za krawężnikiem oddzielającym pieszociąg od zejścia na parking, a następnie zjechał z krawężnika, którego nie było widać spod śniegu. Powód upadł odczuwając silny ból w klatce piersiowej oraz w plecach. W. W. miał odpowiednie obuwie do panujących warunków atmosferycznych, nie biegł. Nie zbaczał z drogi, nie skracał sobie drogi. Upadek obserwowała W. N. z okna swojego mieszkania na drugim piętrze.

Miejsce zdarzenia pozostawało w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Spółdzielnia natomiast w okresie od 15 lutego 2012 r. do 14 lutego 2013 r. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. – polisa nr (...) - (...). Spółdzielnia dokonała ubezpieczenia gospodarzy domów według załączonej listy, na której znajdował się gospodarz H. P. (2), z sumą gwarancyjną ubezpieczenia na jednego gospodarza 25.000 zł Ochrona ubezpieczenia obejmowała usługi wykonywane na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Spółdzielnia mieszkaniowa zawarła z H. P. (1) umowę z dnia 21 czerwca 2011 r. na czas nieokreślony, na podstawie której H. P. (1) zobowiązał się wobec Spółdzielni wykonać bieżące prace na utrzymaniu budynków i terenów przyległych do budynków na terenie ul. (...) w S. o powierzchni 2.742,50m². W § 2 umowy strony uzgodniły, że w zakres prac wchodzi obowiązkowo wykonawcy jak: odgarnianie z chodników, pieszociągów i dróg osiedlowych śniegu, usypywanie go w przyzmy jak również posypywanie piaskiem w czasie gołoledzi w zależności od opadów.

Dowód: - zeznania powoda k. 89

- zeznania W. N. k. 87

- zeznania K. K. k. 86

- zeznania E. N. k. 85

- pismo z dnia 25 stycznia 2013 r.

- umowa ubezpieczenia z listą gospodarzy k. 43-46

- umowa z dnia 21 czerwca 2011 r. k. 47-48

Na podstawie przeprowadzonego badania lekarskiego w tym prześwietlenia RTG stwierdzono, że powód w wyniku upadku doznał złamania żeber od VIII do X w linii pachowej środkowej, po stronie prawej.

Dowód: - zaświadczenie lekarskie wraz z wynikiem badania RTG k. 8

W. W. zwrócił się do (...) S.A. o odszkodowanie w związku z powstaniem szkody na skutek wypadku z dnia 6 grudnia 2011 r. Ubezpieczyciel decyzją z dnia 5 lutego 2013 r. odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że Spółdzielnia nie ponosi winy za powstałą szkodę, ponieważ poszkodowany wbrew ostrzeżeniom nie poruszał się po terenie odśnieżonym. Powód w dniu 24 lutego 2013 r. złożył odwołanie od decyzji z dnia 5 lutego 2013 r. Następnie decyzją z dnia 6 marca 2013 r. odmówił wypłaty odszkodowania, podtrzymując stanowisko z dnia 5 lutego 2013 r.

Dowód: - decyzja z dnia 5 lutego 2013 r. k. 50

- decyzja z dnia 6 marca 2013 r. k. 9

Powód po wypadku odczuwał ból klatki piersiowej oraz pleców. Miał problemy z wykonywaniem codziennych czynności, w tym z myciem się, ubieraniem oraz spożywaniem posiłków. Po upadku zamieszkał u K. K. na okres 4 tygodni, która zaoferowała mu pomoc w opiece. Przez okres dwóch tygodni bezpośrednio po upadku powód się nie ruszał, leżał w łóżku, korzystał z tzw. basenu przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Czynności pielęgnacyjne wykonywała K. K., sporządzała posiłki dla powoda, jak również karmiła go przez pierwsze dwa dni, ponieważ nie mógł ruszać rękoma. Powodowi ciężko było leżeć na wznak, leżał na prawym boku, następnie odczuwał ból, na lewej stronie nie mógł w ogóle leżeć. Powód przyjmował środki przeciwbólowe. Nadto miał problemy ze snem, czuł zmęczenie, miał zmiany nastrojów. Powód na skutek upadku czuł dyskomfort spowodowany niemożnością samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego i koniecznością korzystania z opieki osoby trzeciej, która również sprawadzała się do wykonywania czynności pielęgnacyjnych. Powód chodził 10-11 razy na rehabilitację w kwietniu 2013 r. Do tej pory powód odczuwa bóle lewej ręki, nie może podnieść jej do góry w pełnym zakresie. Dolegliwości bólowe znacznego stopnia występowały u powoda przez okres 4 tygodni po zdarzeniu.

Dowód: - zeznania powoda k. 89

- zeznania świadka K. K. k. 86

Powód w chwili wypadku był na emeryturze i uzyskiwał dochód w wysokości 1500 zł miesięcznie. Pani K. K. nie zapłacił za sprawowanie opieki, dwa razy przekazał jej kwotę po 100 zł na zakup artykułów spożywczych.

Dowód: - zeznania powoda k. 89

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części uzasadnione, a oddaleniu podlegało jedynie częściowo co do terminu płatności odsetek oraz w zakresie żądanej kwoty 840 zł tytułem kosztów sprawowanej opieki nad powodem.

Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowiły przepisy art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 189 kpc w zw. z art. 822 kc i art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 1996 r., Nr 132 poz. 622).

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Zgodnie natomiast art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Stosownie do art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym zgodnie z § 2 tego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Natomiast w myśl art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Niewątpliwie roszczenia dochodzone w tym postępowaniu dotyczyło skutków wywołanych upadkiem powoda w dniu 6 grudnia 2012 r. na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., co przyznawała sama Spółdzielnia. Niemniej jednak sporne pozostawało miejsce, w którym doszło do zdarzenia, co z kolei wedle pozwanego miało wpłynąć na podstawie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Świadek E. N. – inspektor do spraw technicznych i administrator Spółdzielni Mieszkaniowej potwierdził, że terenem przy ul. (...) blok (...) zarządza Spółdzielnia, przy czym teren ten ma obowiązek utrzymywać w stanie odśnieżonym gospodarz H. P. (2). Z kolei H. P. (1), wykonujący w chwili zdarzenia obowiązki gospodarza, wskazywał, że na terenie, gdzie doszło do upadku powoda, a mianowicie na parkingu, nie miał obowiązku uprzątnięcia terenu ze śniegu, zgodnie z zawartą umową ze Spółdzielnią. Tymczasem, jak potwierdził świadek niezwiązany z żadną ze stron W. N., która obserwowała całe zdarzenie z okna swojego mieszkania, powód upadł na krawężniku, który znajduje się na drodze asfaltowej, który dzieli tą drogę od parkingu. Krawężnik jest zdradliwy, można się na nim łatwo przewrócić, ponieważ jest zużyty, w dniu zdarzenia nie był widoczny, ponieważ był przykryty śniegiem (k. 87). Z kolei jak zeznał powód, za krawężnikiem między pieszo-jezdnią a parkingiem jest różnica w położeniu, parking znajduje się niżej i tam zawsze spływa woda (k. 89). Zeznania W. N. jawią się jako wiarygodne, świadek ten nie jest związany z żadną ze stron, a nadto potwierdza wersję zdarzenia prezentowaną przez powoda. Obserwował zdarzenie bezpośrednio ze swojego okna w mieszkaniu na drugim piętrze, a zatem był w stanie precyzyjnie wskazać miejsce zdarzenia. Dlatego też Sąd dał wiarę temu świadkowi, odmawiając wiarygodności zeznaniom H. P. (1), który zeznał, że powód skrócił sobie przejście do samochodu na parkingu i nie szedł drogą asfaltową, tylko po trawie obok placu zabaw. Sąd nie dał wiary H. P. (1), który wskazywał, jakoby do upadku doszło na parkingu, po przejściu powoda przez nijako „skróty”. Świadek ten miał interes w tym, aby wskazywać miejsce postojowe, na którym miało dojść do wypadku, jako, że terenu tego nie był zobowiązany odśnieżać. Jego zeznania były sprzeczne z zeznaniami świadka, którym Sąd dał w całości wiarę jako osobie bezstronnej i obserwującej wypadek z miejsca, w którym dokładnie był widoczny obszar, w którym do upadku doszło. Nadto H. P. (1), jak zeznał powód, znajdował się ok. 60 metrów od jego upadku, a zatem mógł nie widzieć dokładnie, gdzie do niego doszło. Wersja prezentowana przez tego świadka była dla niego, w jego ocenie - korzystna.

Tymczasem świadek W. N. (k. 87) zeznała, że niemożliwe jest w tym miejscu przejście po trawie, ponieważ są drzewa, krzewy i na narożniku są ułożone kamienie- głazy. Świadek podał, że nie było możliwości, żeby pan W. mógł iść inną drogą. Z kolei zeznania K. K. okazały się w tym zakresie o tyle nieprzydatne, że świadek ten szedł tyłem do powoda w czasie jego upadku, nie widział samego upadku powoda, a jedynie widział jak powód leżał już na za zejściem na parking (k. 86). Zeznań tego świadka nie można uznać za niewiarygodne. Nie mogą one jedynie stanowić podstawy ustaleń co do miejsca, w którym powód się pośliznął i upadł, lecz miejsca gdzie powód leżał już po upadku. Niewykluczone, że był to już parking, lecz jak zeznał powód za krawężnikiem – na którym doszło do zdarzenia- jest teren pochyły, jest różnica powierzchni i tam spływa woda. Zatem powód pośliznął się i po zjechaniu, znalazł się już na terenie parkingu. Jednakże do zdarzenia doszło na krawężniku na zejściu na parking. Dodatkowo potwierdził powyższą okoliczność również świadek E. N., choć ona samego upadku nie widziała, lecz na następny dzień powód wskazywał miejsce, w którym doszło do upadku, znajdujące się przy krawężniku oddzielającym pieszociąg od zejścia na parking.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, że powód zdołał wykazać miejsce zdarzenia na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej, na którym ciążył obowiązek Spółdzielni zapewnienia utrzymania czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń wedle art.5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Wreszcie wskazać należy, że jak już wcześniej podano, stosownie do art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Dlatego też, nawet niezależne od ustaleń, czy do zdarzenia doszło na terenie, na którym obowiązek wykonywania prac porządkowych ciążył na dozorczy, czy też poza tym obszarem (czego jednak Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie twierdzi), powód może domagać się zadośćuczynienia bezpośrednio od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c. Odpowiedzialność pozwanego związana jest z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez Spółdzielnię Mieszkaniową na rzecz H. P. (2).

Przy czym fakt zaniechania obowiązku odśnieżania pieszociągu został wykazany przez powoda. Zeznania W. N. potwierdzają wersje powoda, że miejsce, w którym doszło do upadku nie było odśnieżone (k. 86), ponieważ o ile część terenu już została odśnieżona, co potwierdzili świadkowie, to miejsce, w którym upadł powód jeszcze odśnieżone nie było. Nadto świadek W. N. zeznała, że powód zjechał z krawężnika, a tego krawężnika nie było widać spod śniegu (k. 87). Zatem śnieg zalegał i o odśnieżeniu, wbrew obowiązkowi spoczywającemu na Spółdzielni nie może być mowy. Odpowiedzialność pozwanego związana z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej została więc wystarczająco wykazana przez powoda.

Jednocześnie, odnosząc się pokrótce do kwestii związanej z niedostosowanym obuwiem powoda, poruszania się za szybko po śliskiej nawierzchni, czy też niereagowaniem na ostrzeżenia H. P. (2), pozwany nie wykazał powyższych okoliczności, do czego był zobowiązany w świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powód posiadał obuwie stosowne do pory roku i warunków atmosferycznych, poruszał się normalnym tempem. Ostrzeżenia dokonywane przez H. P. (2) nie zostały zaś wykazane. O ile świadek W. N. mogła nie słyszeć krzyków- na które wskazywał pozwany i H. P. (1), ponieważ obserwowała zdarzenie z okna, to świadek K. K. będąca w pobliżu powoda nie potwierdziła, że H. P. (1) ostrzegał powoda przed śliską nawierzchnią. Sam powód nie słyszał również ostrzeżenia. Niewykluczone jest, że H. P. (1) krzyczał do powoda przed upadkiem, lecz nikt krzyków ów nie słyszał. Dlatego też nie można było przyjąć, że powód był ostrzegany przed wejściem na śliską nawierzchnię i zbagatelizował ostrzeżenie. Nie sposób powodowi przypisać w żadnej mierze przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody.

Znamienne jest, że zarówno H. P. (1) jak również żaden ze świadków, bądź też sam powód nie wskazywali, jakoby w miejscach gdzie teren nie był jeszcze odśnieżony, a był szczególnie niebezpieczny widniały znaki ostrzegawcze, bądź jakakolwiek informacja, aby uważać na przejście przez taki teren.

Mając na uwadze to wszystko, podstawy odpowiedzialności pozwanego zostały przez powoda należycie wykazane.

Pomiędzy stronami sporny pozostawał również rozmiar krzywdy, doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2012 r., a co za tym idzie wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia, jak również zaistnienie i rozmiar szkody majątkowej związanej z kosztami opieki sprawowanej przez K. K..

Zgodnie z przywołanymi przepisami zasadność roszczenia powoda warunkowało powstanie rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała oraz związek przyczynowy między doznaną z tego tytułu krzywdą, a zdarzeniem, za które odpowiedzialność przypisać można stronie pozwanej. Podstawą zasądzenia świadczenia są zaś cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze stanem zdrowia, określane mianem krzywdy, a także koszty związane ze sprawowaną opieką nad powodem.

Dla oceny doznanych przez powoda cierpień kluczowe było określenie następstw dla zdrowia powoda wywołanych wypadkiem i ich wpływu na jego codzienne funkcjonowanie. W tym zakresie Sąd oparł się o dowody z dokumentów w postaci zaświadczenia lekarskiego, wyniki badań RTG znajdujące się w aktach sprawy, zeznania powoda, zeznania świadka K. K..

Jak wynika z dokumentów dołączonych do pozwu, a także zeznań powoda oraz świadka K. K., których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń Sądu w zakresie następstw upadku, powód doznał złamania trzech żeber. Na skutek złamania powód nie mógł ruszać rękoma przez dwa dni, przez okres czterech tygodni nie mógł spać na lewej stronie, a leżenie na wznak było dla powoda uciążliwe. Powód odczuwał ból klatki piersiowej oraz pleców. Miał problemy z wykonywaniem codziennych czynności, w tym z myciem się, ubieraniem oraz spożywaniem posiłków. Przez okres dwóch tygodni bezpośrednio po upadku powód się nie ruszał, korzystał z tzw. basenu przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Czynności pielęgnacyjne wykonywała K. K., sporządzała posiłki dla powoda, jak również karmiła go przez pierwsze dwa dni. Powód przyjmował środki przeciwbólowe. Nadto miał problemy ze snem, czuł zmęczenie, miał zmiany nastrojów. Powód na skutek upadku czuł dyskomfort spowodowany niemożnością samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego i koniecznością korzystania z opieki osoby trzeciej, która również sprowadzała się do wykonywania czynności pielęgnacyjnych. Dolegliwości bólowe znacznego stopnia występowały u powoda przez okres 4 tygodni po zdarzeniu. Powód jeszcze do dziś odczuwa powypadkowe bóle lewej ręki, korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w kwietniu 2013 r. Długotrwałych następstw przebytego w wyniku wypadku złamania żeber nie stwierdzono. Leczenie powoda zostało zakończone.

Z powyższego wynika, iż powód doznał nie tylko cierpień fizycznych i psychicznych, ale także przemijającego uszczerbku na zdrowiu w wyniku zdarzenia z dnia 6 grudnia 2012 r.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zostały one wypracowane w orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie wskazywano, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a także uwzględniać wszystkie okoliczności oraz skutki wypadku. Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Niedookreślony charakter użytego w art. 445 § 1 k.c. pojęcia „sumy odpowiedniej” nie oznacza, iż przy jej określaniu sąd dysponuje pełną dowolnością. Judykatura wypracowała katalog kryteriów, którymi należy kierować się, ustalając wysokość zadośćuczynienia. Należą do nich min.: rozmiar doznanej krzywdy, intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, czas jej trwania, nieodwracalność następstw, jak również wiek poszkodowanego czy postawa sprawcy. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia wymaga nadto, aby przedstawiało ono ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy czym uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądzonych w

różnych sprawach zadośćuczynienia, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę. Nadmienić w tym miejscu dodatkowo trzeba, że korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ona rażąco wygórowana lub rażąco niska (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063).

Wyjaśnić w tym miejscu można pozwanemu, że poziom krzywdy i cierpienia nie jest determinowany poziomem uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej, na co wskazywał na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2016 r. (k. 90). Innymi słowy wysokość zadośćuczynienia nie musiała być stwierdzona w oparciu o wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda określonego przez biegłych. Ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu może jedynie stanowić pomoc w określeniu wysokości zadośćuczynienia, nie stanowi natomiast determinantu, od którego przyznanie zadośćuczynienia jest uzależnione. Dlatego też wykazanie stopnia uszczerbku na zdrowiu nie musiało być poddane ocenie w oparciu o opinię biegłego dla możliwości ustalenia należnego zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe poglądy doktryny i orzecznictwa w zakresie kryteriów jakie decydują w konkretnej sprawie o przyjęciu określonej kwoty jako adekwatnej i odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, mających przemawiać za oddaleniem powództwa w zakresie żadanego zadośćuczynienia.

Przy określeniu rozmiaru krzywdy powoda – cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku, Sąd uwzględnił rodzaj obrażeń ciała u powoda- złamanie trzech żeber uniemożliwiające codzienne funkcjonowanie, wywołujących do dziś dolegliwości bólowe, mimo zakończenia procesu leczenia. Należy zauważyć, że trwałych następstw wypadku nie ma, a leczenie powoda zostało już zakończone, co nie oznacza, że również w przyszłości nie będzie odczuwał negatywnych skutków tego zdarzenia dla swego zdrowia- jak już wspomniano dolegliwości bólowe występują do dziś. Wprawdzie powód nie korzystał z pomocy lekarza psychiatry i psychologa, niemniej w świetle jego zeznań zdarzenie to wpłynęło niekorzystnie na jego kondycję psychiczną w okresie konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, obcej dla powoda, w tym opieki związanej z wykonywaniem czynności pielęgnacyjnych, korzystania z basenu, co mogło być dodatkowo kłopotliwe dla starszego mężczyzny. Powód, który przed wypadkiem sam opiekował się członkiem swojej rodziny, był osobą sprawną, na skutek wypadku wymagał kompleksowej opieki przez cztery tygodnie, nieustannie odczuwał ból, nie mógł przybrać pozycji w łóżku, która nie sprawiałaby mu bólu, nie mógł spać, był zmęczony, co następnie przekładało się na jego samopoczucie. Dodatkowo dla uśmierzania bólu powód zażywał środki przeciwbólowe, które nie pozostają obojętne dla funkcjonowania organizmu. W ocenie Sądu to, że powód sam pojechał po wyniki badań RTG nie powoduje, że powód był w stanie samodzielnie funkcjonować. Jak zeznał powód, lekarz zaproponował mu umieszczenie w szpitalu, na co jednak się nie zgodził z uwagi na to, że w szpitalu powód czuł by się jeszcze gorzej psychicznie. Niewątpliwie zatem skutki wypadku były znaczne i Sąd nie ma żadnych podstaw dla przyjęcia, wprost niewypowiedzianej sugestii pozwanego, że skoro powód był w stanie następnego dnia odebrać wyniki badań, skutków wypadku wcześniej opisywanych nie odczuwał.

Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne. Jednocześnie z uwagi na to, że zadośćuczynienie za krzywdę musi wyrażać się w odczuwalnej ekonomicznie wartości, choć utrzymanej w rozsądnych granicach wyznaczonych przez aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa, Sąd uznał, że powodowi należy przyznać kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jako należnego. Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustalenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na kwotę 5.000 zł uwzględnia przywoływane wyżej kryteria.

Odnosząc się do terminu początkowego naliczania odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, specyfika roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, przemawia

za poglądem, iż decydujące dla powstania obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, jest określenie daty, według której określa się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Z tej też przyczyny, zasady wymagalności roszczeń pieniężnych, przewidziane w art. 455 k.c. doznają ograniczenia. Nie ma również zastosowania dyspozycja art. 817 k.c., skoro ubezpieczyciel odpowiada wyłącznie w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego, a te - w zakresie analizowanego roszczenia odsetkowego – określają omówione wyżej przesłanki. W sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, a przejawiającą się w bezspornym fakcie odczuwania przez powoda krzywd i cierpień wywołanych wypadkiem, przy uwzględnieniu, iż zadośćuczynienie ma wszystkie te krzywdy jednorazowo zrehabilitować, w pełni uzasadnione jest przyjęcie, iż jego wysokość określana być winna według stanu rzeczy istniejącego na dzień wyrokowania w oparciu o treść art. 363 § 2 k.c.

W konsekwencji zasadnym było ustalenie daty wymagalności rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia na dzień wyrokowania przez Sąd Rejonowy i zasądzenie odsetek od tej należności od dnia następnego po wydaniu wyroku tj. od 31 sierpnia 2016 r., na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. także i dlatego, że wysokość zadośćuczynienia określono w odniesieniu do realiów ekonomicznych istniejących w tej właśnie dacie.

Dlatego też orzeczono jak w punkcie I sentencji, oddalając wniosek powoda o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia powództwa. Oddaleniu podlegało również roszczenie o zapłatę 840 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej przez K. K. nad W. W. przez okres czterech tygodni.

Sąd Rejonowy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażony w orzeczeniu z dnia 8 lutego 2006 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1131/05 LEX nr 194522, zgodnie z którym z przepisu art. 444 § 1 k.c. wynika, że obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne. Nadto należy się tylko zwrot wydatków celowych. Zaś jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2000 r. o sygn. akt II UKN 10/00 publ. OSNP 2002/9/221 do nabycia prawa do renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie wystarczy wykazanie uszczerbku na zdrowiu, lecz wymagane jest udowodnienie zwiększonych potrzeb poszkodowanego.

Mając na uwadze powyższe, powód nie wykazał pierwszorzędnie, że wydatki tytułem sprawowania opieki przez K. K. poniósł. Co więcej, zeznał, że kosztów takich nie poniósł w jakimkolwiek zakresie. Dlatego też powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu. Skoro bowiem powód nie domaga się wydatków rzeczywiście poniesionych, żądanie nie mogło zostać uwzględnione.

Jednocześnie wyjaśnić przy tym wypada, że powód nie sprostował obowiązkowi wykazania wedle treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., jakie poniósł wydatki związane z pracami remontowymi w mieszkaniu K. K., w ramach – jak wskazał pozwany - zapłaty za opiekę sprawowaną nad powodem. Dla możliwości rozważania zwrotu poniesionych kosztów przez powoda w zakresie dokonanego remontu, powód winien przedstawić rachunki obrazujące poniesione koszty. Tymczasem powód żadnych dowodów w tym zakresie nie zaoferował. Koszty przeprowadzonego remontu również nie zostały wykazane przez powoda.

Sąd rozstrzygnięcie jak w punkcie II sentencji.

Uwzględniając zasadę wyrażoną w art. 100 k.p.c., Sąd rozstrzygnął jak w punkcie III wyroku, uznając, że powód wygrał niniejszy proces w 85,62 %, natomiast pozwany w 14,38%. Dokonując następnie kompensaty należnych kosztów, koszty należne powodowi wynoszą 1116,73 zł.